

## UZASADNIENIE WYROKU

Sądu Rejonowego w Łąncucie z dnia 27.11.2017 r.

Pozwem z dnia 27.02.2015 r. powodowie H. R., J. R. (1), P. R. i J. R. (2), reprezentowani przez pełnomocnika radcę prawnego B. K., domagali się zasądzenia od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. następujących należności :

- kwoty 18.000 złotych na rzecz powódki H. R. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.10.2013r. do dnia zapłaty

- kwoty 9.000 złotych na rzecz każdego z pozostałych powodów tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.10.2013r. do dnia zapłaty

oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatami za pełnomocnictwo.

Żądanie pozwu dotyczyło zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią krewnego powodów A. R. (1) ( syna powódki i brata powodów), który zginął w wypadku komunikacyjnym. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazano art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

W odpowiedzi na pozew pozwany, działając przez pełnomocnika radcę prawnego M. K., wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub przedłożonego spisu kosztów. W uzasadnieniu swojego stanowiska pełnomocnik pozwanego kwestionował odpowiedzialność pozwanego co do zasady i wysokości zgłoszonego roszczenia, wskazując iż w toku przeprowadzonego postępowania karnego nie udało się ustalić, czy A. R. (1) zmarł wskutek obrażeń ciała poniesionych w czasie wypadku komunikacyjnego o charakterze przestępstwa zawinonego przez nn kierowcę pojazdu mechanicznego. W związku z tym zarzucał przedawnienie roszczenia powodów.

Sąd ustalił, co następuje :

W dniu 24.09.1998 r. A. R. (1), lat 26, pracował w tartaku w Ł. wraz z kolegą Ł. B.. W czasie pracy spożywali oni alkohol w postaci wódki. Po zakończeniu pracy ok. godz. 16.00 -17.00 wypili jeszcze po jednym piwie o poj. 0,5 l. Około godz. 18.00 A. R. (1) udał się na pożyczonym od znajomego rowerze w kierunku swojego miejsca zamieszkania w M.. A. R. (1) poruszał się lewą stroną jezdni.

Ok. godz. 21.00 drogą między miejscowością S. a M. samochodem marki A. poruszał się J. B.. Dojeżdżając do niewielkiego wniesienia zauważył na sąsiednim pasie ruchu leżącą na jezdni przeszkodę. Po zatrzymaniu się i opuszczeniu pojazdu zorientował się, że na jezdni leży człowiek. Wówczas zauważył, iż znad przeciwka nadjeżdża inny samochód. Wrócił więc do swojego auta i próbował poprzez zmianę świateł zasignalizować kierowcy zbliżającego się pojazdu potrzebę ominięcia przeszkody. W tym czasie z przeciwnego kierunku ruchu jechał M. S., kierujący samochodem osobowym marki F. Grenada o nr rej. (...). Wprawdzie zauważył on „miganie” światłami przez kierowcę pojazdu znajdującego się na sąsiednim pasie ruchu, ale zinterpretował ten sygnał jako ostrzeżenie przed patrolem policji i nie zmienił toru ruchu, ani nie zredukował prędkości. W następstwie najechał na leżącego na jezdni mężczyznę, którym po zidentyfikowaniu okazał się A. R. (1).

Do zdarzenia doszło w porze nocnej, na odcinku, który nie był oświetlony, na obszarze niezabudowanym, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h. Na miejscu zdarzenia odnaleziono lusterko zewnętrzne wsteczne od samochodu marki P..

( zeznania świadków : D. K. – k. 206, Ł. B. – k. 207, J. B. – k. 229, M. S. – k. 229-230, kserokopie dokumentów z postępowania Ds. 759/98 – k. 29-74, 105-108, 128-144, 171-197, opinia biegłego M. M. – k.247-284,protokół oględzin miejsca zdarzenia z akt Ds. 759/98 – k. 30-33, opinia biegłego M. M. – k.247-284)

Podczas sekcji zwłok A. R. (1) stwierdzono, iż doznał on następujących obrażeń ciała:

- na głowie i szyi - liczne otarcia naskórka, zasinienia, rany tłuczone w okolicy czołowej prawej, rozległe podbiegnięcia krwawe powłok miękkich czaszki, złamanie kości sklepienia i podstawy czaszki, włamanie w obrębie kości czołowej i skroniowej prawej w kształcie owalnego otworu o wym. 84 cm, rozerwanie mózgu w obrębie płata czołowego prawego, zwichnięcie w stawach szczytowo – potylicznych z rozerwaniem błony szczytowo – potylicznej, z rozerwaniem torebek stawów szczytowo – potylicznych, ze zmiążdżeniem rdzenia przedłużonego i z przemieszczeniem kręgosłupa szyjnego w stosunku do kości czaszki,

- na tułowiu - mnogie podbiegnięcia krwawe tkanek miękkich, złamanie żeber po prawej i lewej stronie, z rozerwaniem mięszu płuc i oderwaniem dolnego płata płuca prawego, rozerwanie worka osierdziowego, ścian obu przedsionków serca, dwukrotne rozerwanie aorty, rozległa rana powłok brzucha z częściowym wytrzewieniem, zmiążdżenie wątroby, rozerwanie mięszu śledziony, podbiegnięcia krwawe w krezce jelita cienkiego i w ścianie jelita grubego w rejonie zagięcia wątrobowego, rozerwanie mięszu obu nerek

- w obrębie pasa i kończyn dolnych – liczne otarcia naskórka i zasinienia oraz podbiegnięcia krwawe tkanek miękkich, rozerwanie mięśnia lędźwiowo- udowego prawego, mięśni pośladkowych lewych, mięśni uda prawego, wielokrotne, wielomiejscowe złamanie kości miednicy z przerwaniem obu stawów krzyżowo – biodrowych, z rozejściem spojenia łonowego, ze zwichnięciem stawu biodrowego prawego, ze zderciem chrząstki głowy i krętarza kości udowej prawej, rozerwanie pęcherza moczowego, zwichnięcie stawu kolanowego prawego ze złamaniem kłykcia przysródkowego, zwichnięcie stawu piszczelowo- strzałkowego prawego

- w obszarze pasa barkowego i kończyn górnych – rozsiane otarcia naskórka i zasinienia, złamanie obojczyka prawego, rana przedramienia prawego

( kserokopia skróconego aktu zgonu A. R. – k. 20, kserokopie dokumentów z postępowania Ds. 759/98 – k. 34-37 )

We krwi denata stwierdzono 2,1 promila alkoholu, zaś w płynie z gałki ocznej – 2,5 promila.

( kserokopia dokumentu z postępowania Ds. 759/98 – k. 115)

Przyczyną zgonu A. R. (1) na miejscu zdarzenia było złamanie kości czaszki, w połączeniu z rozerwaniem połączeń szczytowo – potylicznych i ze zmiążdżeniem rdzenia kręgowego oraz z następowym przemieszczeniem kręgosłupa szyjnego względem czaszki. Obrażenia te i zgon A. R. (1) miały miejsce przed najechaniem przez samochód marki F..

Stan nietrzeźwości A. R. (1) mógł mieć wpływ na prostolinijność i stabilność jego ruchu, a w konsekwencji i jego upadek, a także na prawidłowość i szybkość reakcji A. R. (1) na następujące zdarzenia na drodze.

Nie można wykluczyć, iż fakt zajmowania przez A. R. (1) pozycji leżącej w momencie najechania przez samochód marki F. mógł być spowodowany przez wcześniejsze potrącenie wystającym elementem innego samochodu ( lusterkiem bocznym) i rozwinięciu się ciała na prawym boku samochodu, przy czym taka sytuacja mogła mieć miejsce zarówno w przypadku, gdyby pokrzywdzony prowadził rower jako pieszy, jak również gdyby kierował rowerem jako rowerzysta.

Do obrażeń jakie bezpośrednio doprowadziły do śmierci A. R. (1) mogło dojść na skutek urazu czynnego, jak również w następstwie urazu biernego – na skutek upadku całym ciężarem ciała na zgiętą lub odgiętą głowę. Biegły M. W. zaznaczył jednak, iż siła działania urazu, która spowodowała wystąpienie takich obrażeń ciała powinna być stosunkowo duża, obrażenia te mogły więc powstać w następstwie potrącenia przez nieustalony samochód osobowy i następowego upadku pokrzywdzonego na zgiętą lub odgiętą głowę. W ocenie sądowo – lekarskiej jest mało prawdopodobne, że do powstania takich obrażeń doszło w następstwie samoistnego upadku A. R. (1) z roweru. Według

biegłego M. W. nie ma istotnych przesłanek do przyjęcia, że do śmierci A. R. (1) doszło w inny sposób, niż na skutek obrażeń powstałych w wyniku uderzenia przez nieustalony pojazd samochodowy.

Stan upojenia alkoholowego mógł mieć wpływ na zachowanie A. R. (1) przed śmiercią – powodując, że jego chód był chwiejny, niepewny, nieprostoliniorny, z tendencją do zataczania się.

(opinia biegłego M. W. – k. 465-473)

Na podstawie ujawnionych i zabezpieczonych śladów na miejscu wypadku nie ma możliwości w sposób precyzyjny ustalenia położenia A. R. (1) względem nieznanego samochodu, przez który mógł zostać on potrącony, ponieważ brak jest jakiegokolwiek opisu uszkodzeń tego samochodu. Ujawnione na miejscu zdarzenia uszkodzenia roweru nie pozwalają na określenie, czy w ogóle a jeżeli tak w którą konkretnie część roweru uderzył nieznaną pojazd, albowiem kierujący samochodem F. M. S. najechał na rower, powodując jego przesunięcie po jezdni. W związku z tym nie ma możliwości rozróżnienia jakie uszkodzenia powstały w wyniku ewentualnej kolizji z nn samochodem, a które z nich są następstwem najechania na rower przez samochód marki F.. Nie ma również możliwości ustalenia, czy A. R. (1) przed wypadkiem poruszał się na rowerze, czy obok niego, a jeżeli tylko rower prowadził, to po której stronie roweru się znajdował. Z tego powodu biegły z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych przedstawił trzy alternatywne warianty sposobu poruszania się rowerzysty. W sytuacji, gdyby A. R. (1) poruszał się na rowerze do jego potrącenia doszłoby przednią prawą częścią nn samochodu w przednią część roweru. Gdyby prowadził rower znajdując się po jego prawej stronie – uderzenie nastąpiłoby w przednią część jego ciała prawym narożem nieznanego samochodu. Przy założeniu, że znajdował się po lewej stronie do potrącenia doszłoby w przednią część roweru, a następnie w przednią część ciała A. R. (1) prawym narożem nieznanego samochodu. Gdyby przyjąć, że do potrącenia doszło przednią prawą częścią nn pojazdu, a pieszy przemieścił się po prawym boku samochodu, za czym przemawia urwane lustro znalezione na miejscu zdarzenia oraz fakt, iż nie nastąpił znaczny odrzut ciała A. R., do potrącenia poszkodowanego mogło dojść w okolicy śladu w postaci plamy koloru czerwono – brązowego znajdującego się w odległości 96,4 m od stałego punktu odniesienia i 1,2 m od prawej krawędzi jezdni.

Z powodu braku odpowiedniego materiału dowodowego nie jest ponadto możliwe ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości odległości, z jakiej kierujący nieznaną pojazdem mógł dostrzec A. R. (1). Z powodu braku możliwości wykonania badania zasięgu świateł pojazdu uczestniczącego w wypadku do analizy biegły przyjął najkrótszą odległość wynoszącą 60 m, z której kierujący pojazdem miał możliwość dostrzeżenia A. R. (1) ubranego w białą kurtkę. Z porównania odległości, w jakiej mógł znajdować się kierujący nieznaną samochodem w momencie powstania stanu zagrożenia, wynoszącą 60 m, z minimalną odległością od A. R. (1) niezbędną do poprzecznego przemieszczenia o 2 m samochodu jadącego z prędkością 90 km/h, wynoszącą 44 m, wynika, iż kierujący nieznaną pojazdem posiadał teoretyczną możliwość ominięcia A. R. (1).

W przypadku prowadzenia roweru A. R. (1) miał obowiązek korzystać z pobocza lub iść jak najbliżej lewej krawędzi jezdni i ustępować pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pojazdowi. W przypadku zaś poruszania się na rowerze obowiązany był jechać prawą stroną jezdni, czego w analizowanym przypadku nie uczynił, poruszając się po lewej stronie drogi.

Na podstawie ujawnionych i zabezpieczonych na miejscu zdarzenia śladów nie ma możliwości wyznaczenia w sposób analityczny prędkości nieznanego pojazdu, oszacowania przybliżonej prędkości tego pojazdu, prędkości z jaką poruszał się A. R. (1) ani toru jego ruchu, określenia wzajemnego położenia rowerzysty i nn samochodu w chwili zdarzenia i kąтового ich położenia względem osi jezdni. Ponadto w oparciu o ujawnione i zabezpieczone ślady nie ma również możliwości dokładnego odtworzenia przebiegu wypadku, wskazania co było jego bezpośrednią przyczyną, który z jego uczestników był sprawcą zdarzenia lub przyczynił się do jego zaistnienia i w jakim stopniu. Na podstawie położenia plamy koloru brązowo- czerwonego nie ma możliwości ustalenia kierunku odrzutu roweru i rowerzysty. Jednak na podstawie hipotetycznych obliczeń wystąpienie znacznego odrzutu nie nastąpiło.

Biegły z dużym prawdopodobieństwem ustalił, iż do potrącenia A. R. (1) doszło przednią prawą boczną częścią nieznanego samochodu, a w/w przemieścił się po prawym boku samochodu, za czym przemawia urwane lustro od

P. jakie znaleziono na miejscu zdarzenia. Jednakże fakt znalezienia na miejscu wypadku lusterka od P., nie przesądza ostatecznie o tym fakcie, gdyż nie wiadomo od kiedy to lusterko tam leżało i czy istotnie miało jakikolwiek związek z przedmiotowym wypadkiem.

Nie ma możliwości ustalenia dokładnego mechanizmu zderzenia. Przy określaniu kierunku i siły odrzutu biegły wzorował się na badaniach empirycznych ekspertów z zagranicy.

( opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych M. M. – k. 247- 284, opinia uzupełniająca – k. 312-319, k. 346-350)

Postanowieniem z dnia 25.02.1999r. Komenda Powiatowa Policji w Ł. umorzyła postępowanie w sprawie wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł A. R. (1), z powodu niewykrycia sprawcy. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Łańcucie zatwierdził przedmiotowe postanowienie w dniu 26.02.1999r.

( kserokopia postanowienia ze sprawy Ds. 759/98 – k. 73,74)

Pismem z dnia 16.09.2013r. pełnomocnik powodów zwrócił się do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o przyznanie na rzecz H. R. zadośćuczynienia w kwocie 60.000 złotych, po 50.000 złotych na rzecz J. R. (1) i J. R. (2) oraz 40.000 złotych na rzecz P. R..

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odmówił przyznania powodom zadośćuczynienia.

( odpis zgłoszenia szkody – k. 26-28, akta szkody – k. 110)

Przed śmiercią A. R. (1) zamieszkiwał wraz żoną i dzieckiem w swojej miejscowości rodzinnej M., nieopodal domu rodzinnego. Często odwiedzał rodziców i braci – J. i J., którzy w dacie jego śmierci mieli po 11 lat oraz P., który miał wówczas 19 lat. Po śmierci ojca pomagał matce H. R. w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Podczas kształcenia w zawodzie stolarza dał się poznać jako pracowity i solidny pracownik. Mimo założenia własnej rodziny utrzymywał bardzo bliskie i bardzo dobre relacje z matką i rodzeństwem. Alkoholu nie nadużywał.

Po nagłej śmierci A. R. (1) jego matka i bracia bardzo przeżywali tę stratę. Przez bardzo długi czas byli w żałobie, nie potrafili pogodzić się z jego niespodziewanym odejściem. Śmierć A. była dla nich szokiem. W miejscu śmierci A. R. (1) matka postawiła przydrożny krzyż. Często składa tam kwiaty. Powodowie pielęgnują pamięć o nim, odwiedzają jego grób, wspominają go.

( zeznania świadków : J. N. – k. 148-149, S. H. – k. 149, S. C. – k. 149, Z. O. – k. 207, zeznania powodów : H. R. – k. 495-496, J. R. (1) – k. 496, P. R. – k. 496-497, J. R. (2) – k. 497, kserokopie dowodów osobistych powodów – k. 13, 75, 79, 83, kserokopia skróconych aktów urodzenia – k. 21, 76, kserokopia skróconego aktu małżeństwa – k. 109, kserokopie fotografii rodzinnych – k.22-25, kserokopie dokumentów z postępowania Ds. 759/98 – k. 29-74, 105-108, 128-144, 171-197)

Wyrokiem z dnia 17.01.2017r., sygn. akt I C 154/15 Sąd Okręgowy w Przemyślu oddalił powództwo żony A. R. (1) B. R. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. o zapłatę 100.000 złotych z uwagi na przedawnienie roszczenia.

( odpis wyroku SO w Przemyślu z pisemnym uzasadnieniem – k. 406- 420)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych, także z akt związkowych Sądu Okręgowego w Przemyślu, dokumentów z akt szkody, opinii biegłych, zeznań świadków oraz zeznań powodów. Sąd uznał przedmiotowe dowody za wiarygodne w całości. Moc dowodowa dokumentów nie była przez żadną ze stron kwestionowana i nie budziła żadnych wątpliwości. Z kolei opracowane na użytek prowadzonego postępowania opinie zostały sporządzone zgodnie z wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym biegłych, a zawarte w nich wnioski końcowe są logiczną konsekwencją analizy całokształtu materiału dowodowego i zostały poparte stosowną,

gruntowną i wnikliwą argumentacją. Opinie zawierają wyczerpujące odpowiedzi na pytania Sądu i pełnomocników stron procesu. Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy również zeznania świadków i powodów, którzy opisali okoliczności znalezienia ciała A. R. (1), a także wzajemne relacje łączące go z matką i rodzeństwem, ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności związanych z przeżywaniem przez powodów żałoby po tragicznie zmarłym krewnym i skutków tego zdarzenia w ich życiu codziennym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przedmiotowej sprawie zostało oparte na treści art. 51 ust. 2 pkt 1a obowiązującej w dacie zdarzenia ustawy z dnia 28.07.1990r. o działalności ubezpieczeniowej, zgodnie z którym do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego należało wypłacanie odszkodowań i świadczeń m.in. z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, za szkodę na osobie, gdy szkoda wyrządzona została w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości i nie zidentyfikowano pojazdu. Zgodnie z §10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9.12.1992r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów / Dz. U. nr 95, poz. 475 z późn. zm./ z ubezpieczenia OC przysługiwało odszkodowanie, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem byli zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem była śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis ten stanowił również podstawę do przyznania zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc ( vide uchwała SN z dnia 7.11.2012r., III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45)

Stosownie do treści art. 442<sup>1</sup> § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Z kolei z mocy art. 442<sup>1</sup> § 2 kc jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Skierowane przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono, ulega przedawnieniu na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. (orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 lutego 2016 r., I ACa 1618/15, LEX nr 2023635, uchwała SN z dnia 29.10.2013r., III CZP 50/13, OSNC 2014/4/35).

Aktualne brzmienie art. 442<sup>1</sup> § 2 kc wprowadzono ustawą z dnia 16.02.2007r. o zmianie ustawy kodeks cywilny, obowiązującą od 10.08.2007r., która jednocześnie uchyliła art. 442 kc normujący kwestie przedawnienia roszczeń wynikających z deliktów. Zgodnie z art. 2 tej ustawy do roszczeń, które powstały przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 442<sup>1</sup> kc.

Dla prawidłowego ustalenia zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów należało więc ustalić, czy roszczenie to wynika ze zbrodni lub występku, bo wówczas zastosowanie miałyby 20- letni termin przedawnienia określony w art. 442<sup>1</sup>§2 kc i do przedawnienia doszłoby dopiero po 20 latach od popełnienia przestępstwa, tj. w dniu 24.09.2018r.

W przypadku braku wyroku skazującego sąd rozpoznający sprawę cywilną posiada uprawnienia do samodzielnego ustalenia, czy zostało popełnione przestępstwo wywołujące określone skutki w sferze prawa cywilnego.

Pogląd taki zaprezentował m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 1480/15, LEX nr 2004531, stwierdzając, iż „w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa”. Należy do nich między innymi bezprawność działania i wina sprawcy szkody.

W świetle art. 11 k.p.c. jedynie ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zatem treść postanowienia o umorzeniu postępowania, zwłaszcza ustalenia faktyczne i ocena materiału dowodowego zgromadzonego w toku śledztwa, nie są dla sądu cywilnego wiążące w tym znaczeniu, iż sąd mógł poczynić odmienne ustalenia ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 stycznia 2015 r. , I ACa 1103/14, LEX nr 1661249).

Ustalenia przez sąd cywilny faktu popełnienia przestępstwa dla potrzeb sprawy o odszkodowanie lub zadośćuczynienie w sytuacji, gdy przestępstwo nie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym sądu karnego muszą być dokonywane z uwzględnieniem reguł prawa karnego. A zatem powód, na którym spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.) musi wykazać winę umyślną bądź nieumyślną sprawcy przestępstwa, natomiast wszystkie wątpliwości tak jak w przypadku procesu karnego muszą być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, tak sąd cywilny obowiązany jest rozstrzygnąć na korzyść pozwanego.

Przepis art. 177 § 2 kk określa znamiona ustawowe przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu. Istotnym elementem strony przedmiotowej przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego jest naruszenie, choćby nieumyślne zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zasada bezpieczeństwa ruchu drogowego, którą sprawca naruszył, musi być zawsze skonkretyzowana, ponadto należy wskazać szczegółowo, na czym polegało jej naruszenie. Nie można poprzestawać na ogólnym stwierdzeniu, że sprawca naruszył jakąś ogólną zasadę ostrożności ( postanowienie SN z dnia 5 listopada 2014 r., V KK 162/14, LEX nr 1573978). Ponadto musi zaistnieć związek przyczynowo – skutkowy między naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu i skutkiem z art. 177§2 kk.

W realiach przedmiotowej sprawy nie budził wątpliwości fakt, iż A. R. (1) uległ wypadkowi drogowemu. Przemawiają za tym: znalezienie poszkodowanego na jezdni, rodzaj jego obrażeń ciała, ujawnione uszkodzenia roweru. Przyczyną śmierci A. R. (1) był niewątpliwie uraz mózgowo – czaszkowy. Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie pozwalają jednak na poczynienie jednoznacznych ustaleń jaki był mechanizm powstania obrażeń ciała w obrębie głowy poszkodowanego, które skutkowały jego zgonem. Zarówno biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, jak również ekspert z zakresu medycy sądowej nie byli w stanie stwierdzić, czy ujawnione podczas sekcji zwłok obrażenia skutkujące śmiercią A. R. (1) powstały na skutek wypadku komunikacyjnego, zawinionego przez kierowcę nn pojazdu mechanicznego. Okoliczności zdarzenia, zakończonego zgonem krewnego powodów można zrekonstruować tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Jak bowiem wynika z opinii biegłego z zakresu wypadków drogowych brak ustaleń powypadkowych, które dawałyby podstawę do wykazania w sposób pewny, jaki był tor ruchu A. R. (1) bezpośrednio przed jego upadkiem na jezdnię, czy poruszał się on na rowerze, czy tylko go prowadził, z jaką prędkością się poruszał, czy przestrzegał zasad ruchu drogowego, czy przyczynił się do zaistniałego wypadku, w którym zginął, czy nie, czy też był jego wyłącznym sprawcą, czy też sprawcą wypadku z udziałem A. R. (1) był kierowca nn samochodu.

Na podstawie opinii biegłego można ustalić jedynie najbardziej prawdopodobną wersję przebiegu zdarzenia z udziałem A. R. (1), z której wynika, iż mógł on zostać potrącony przez nn samochód. Biegły wskazywał również na inne warianty przebiegu zdarzenia, akcentując, iż mógł z nim mieć związek stan upojenia alkoholowego poszkodowanego. Wysokie stężenie alkoholu w organizmie denata wskazuje, iż jego zachowanie na drodze było nieprzewidywalne. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie budzi wątpliwości fakt, iż taki stan nietrzeźwości powoduje w stopniu znacznym zaburzenia równowagi, koordynacji ruchu, upośledza zdolność spostrzegania, zmniejsza czas reakcji wzrokowo- ruchowej itp.

W związku z powyższym nawet przy przyjęciu za najbardziej prawdopodobną wersję zdarzenia, że A. R. (1) został potrącony przez kierowcę nieznanego samochodu, to okoliczność ta nie jest wystarczająca do stwierdzenia, że do potrącenia doszło w wyniku przestępstwa popełnionego przez kierującego pojazdem mechanicznym. Równie prawdopodobna wersja wypadku jest ta, która zakłada, że to A. R. (1) – poruszający się jako pieszy prowadzący rower niewłaściwą stroi drogi, albo jako rowerzysta - wszedł lub zatoczył się bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód, którego kierowca poruszał się w sposób prawidłowy i w zaistniałej sytuacji ruchowo- drogowej nie miał możliwości uniknięcia zderzenia z pieszym prowadzącym rower lub z jadącym rowerem. Tym samym również prawdopodobną jest wersja, że do wypadku doszło na skutek wyłącznej winy poszkodowanego, jak ta, że do wypadku doszło na skutek winy kierowcy nieznanego samochodu, co warunkowałaby odpowiedzialność pozwanego. Z powodu braku wystarczającego materiału dowodowego pozwalającego na odtworzenie przebiegu wypadku oraz ustalenie jego rzeczywistych przyczyn Sąd doszedł do przekonania, iż nie ma wystarczających dowodów do stwierdzenia, że do powstania szkody w postaci śmierci A. R. (1) doszło w wyniku przestępstwa kierującego nn pojazdem. Strona powodowa nie udowodniła przesłanek podmiotowych i przedmiotowych czynu zabronionego stypizowanego w art. 177 § 2 kk. Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie pozwalają na ustalenie czy i jakie przepisy bezpieczeństwa w ruchu drogowym naruszył potencjalny kierowca i czy jego zachowanie można rozpatrywać w kategorii zawinienia, czy też zaistniały okoliczności wyłączające jego winę, choćby nieumyślną.

Z wyżej omówionych względów Sąd uznał, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest zasadny. Ponieważ nie można ustalić, czy śmierć A. R. (1) nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego, który zawiera przedmiotowe i podmiotowe znamiona zbrodni lub występku, 20 – letni termin przedawnienia przewidziany w art. 442<sup>1</sup>§2 kc nie znajduje zastosowania. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, aby zachowanie nieznanego kierowcy - uczestnika przedmiotowego zdarzenia drogowego, w wyniku którego poniósł śmierć A. R. (1), zakwalifikować jako przestępstwo.

Konsekwencją braku podstaw do przyjęcia, że szkoda powstała w wyniku przestępstwa jest przyjęcie, że do określenia terminu przedawnienia roszczeń powodów będzie miał zastosowanie przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 kc. Powodowie powinni więc wystąpić z roszczeniem o zadośćuczynienie przed dniem 25.09.2008r. , tj. przed upływem 10 lat od zdarzenia powodującego szkodę, a z akt sprawy wynika, iż skierowali swoje żądania do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. dopiero w 2013r.

Mając powyższe okoliczności Sad oddalił wniesione w niniejszej sprawie powództwo z powodu przedawnienia roszczenia.

O kosztach postępowania orzeczono, zgodnie z jego wynikiem, w oparciu o art. 98§1 i 3 kpc w zw. z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu / test jednolity Dz. U. z 2013r., poz. 490/ w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Na zasądzoną od powodów H. R., J. R. (1), P. R., J. R. (2) solidarnie na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 4.117,00 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 2.400 zł, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zwrot zaliczki uiszczony przez pozwanego w kwocie 1.700 złotych. Jednocześnie Sąd nakazał ściągnąć od powodów H. R., J. R. (1), P. R., J. R. (2) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łańcucie kwotę 1.290,65 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa na wydatki związane z opiniami biegłych i kosztami stawiennictwa świadków.